

KATARZYNA JASIŃSKA

„MYŚLĄC Z WOJTYŁĄ...”

Cykl debat w Pałacu Arcybiskupów Warszawskich
Warszawa, listopad 2013 – kwiecień 2014

W ramach duchowego i intelektualnego przygotowania do kanonizacji Jana Pawła II od listopada 2013 do kwietnia 2014 roku z inicjatywy metropolity warszawskiego kard. Kazimierza Nycza w Pałacu Arcybiskupów Warszawskich odbyło się siedem debat z cyklu „Myśląc z Wojtyłą...”. Ich organizatorami byli: Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie, kwartalnik „Więź”, Instytut Papieża Jana Pawła II, Centrum Myśli Jana Pawła II, Klub Inteligencji Katolickiej w Warszawie, Fundacja Dzieło Nowego Tysiąclecia oraz Katolicka Agencja Informacyjna. Celem comiesięcznych spotkań była refleksja nad bogatą spuścizną naszego wielkiego Rodaka i pogłębienie rozumienia dziedzictwa przyszłego Świętego. Korzystając z owoców Papieża Wojtyły posługi myślenia¹, uczestnicy debat podejmowali namysł między innymi nad filozoficzno-teologiczną koncepcją człowieka, rolą Kościoła we współczesnym świecie, wizją Polski i przyszłością Europy. Intelektualne dziedzictwo Jana Pawła II stanowi trwale źródło inspiracji zarówno dla ludzi wierzących, jak też dla

¹ „Papieża Wojtyły Posługa Myślenia” – to tytuł serii wydawniczej Instytutu Jana Pawła II KUL. Tytuł ten uwydatnia związek między dorobkiem intelektualnym Karola Wojtyły, zwłaszcza w dziedzinie filozofii, a nauczaniem Papieskim.

tych, którzy mają wątpliwości i zastrzeżenia wobec Papieskiego nauczania.

W pierwszej debacie (19 listopada 2013 roku), zatytułowanej „Myśląc z Wojtyłą... o Bogu”, wzięli udział filozofowie: rektor Kolegium Filozoficzno-Teologicznego Dominikanów w Krakowie prof. dr hab. Jan Andrzej Kłoczowski OP i kierownik Zakładu Badań nad Religią Instytutu Filozofii i Socjologii Polskiej Akademii Nauk prof. dr hab. Zbigniew Mikolejko, oraz teolog dr hab. Elżbieta Adamiak z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Spotkanie prowadził red. Marek Zając, wykładowca Wyższej Szkoły Europejskiej im. ks. Józefa Tischnera. Wizja człowieka w ujęciu Karola Wojtyły–Jana Pawła II była tematem drugiego spotkania (11 grudnia 2013 roku). O relacji człowieka z drugim i z Bogiem, o cierpieniu i o koncepcji ludzkiej tożsamości w filozofii, teologii i poezji Karola Wojtyły dyskutowali filozofowie prof. dr hab. Karol Tarnowski z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II i dr Anna Karoń-Ostrowska z Instytutu Myśli Józefa Tischnera w Krakowie oraz psychoterapeuta Wojciech Eichelberger, dyrektor Instytutu Psycho-Immunologii w Warszawie. Debatę prowadził Bogdan Białek, redaktor naczelny miesięcznika „Charaktery”.

Trzecia debata (15 stycznia 2014 roku) poświęcona była wizji Europy i problemom współczesnego świata. Tym

razem do dyskusji zostali zaproszeni: dr Maciej Zięba OP, filozof i teolog, prezes Instytutu Tertio Millennio, Hanna Suchocka, doktor prawa, była premier i była ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej i dr hab. Marek A. Cichoński, germanista, filozof i politolog, dyrektor programowy Centrum Europejskiego Natolin, współwydawca rocznika „Teologia Polityczna”. Spotkanie poprowadził Tomasz Kemperski, zastępca redaktora naczelnego telewizji internetowej Foksal Eleven.

Podczas czwartego spotkania (13 lutego 2014 roku) zaproszeni goście dyskutowali na temat Jana Pawła II wizji Polski i jego przesłania do rodaków, a trzy kolejne dotyczyły Kościoła, sytuacji młodzieży oraz rozumienia świętości. W debacie „Myśląc z Wojtyłą... o Kościele” (11 marca 2014 roku) wzięli udział biskup opolski dr hab. Andrzej Czaja, redaktor naczelny kwartalnika „Christianitas” dr hab. Paweł Milcarek oraz dr Krzysztof Dorosz z Kościoła Ewangelicko-Reformowanego. Spotkanie poprowadził Zbigniew Nosowski, redaktor naczelny „Więzi”, a gościem specjalnym był metropolita krakowski kard. Stanisław Dziwisz. Dyskusja dotyczyła między innymi spuścizny Soboru Watykańskiego II, roli świeckich i kobiet w Kościele oraz związków nauczania Jana Pawła II z nauczaniem jego następców.

W ramach cyklicznych debat 5 kwietnia 2014 roku odbyło się, tym razem na Papieskim Wydziale Teologicznym w Warszawie, sympozjum „Co z tą młodzieżą?”, podczas którego przeprowadzono dwa panele dyskusyjne: „Co Kościół oferuje młodzieży?” i „Czego młodzi oczekują od Kościoła?”. Pierwszy, z udziałem duszpasterzy, poprowadził ks. dr Robert Skrzypczak z Papieskiego Wydziału Teologicznego w Warszawie, moderatorem drugiego był ks. dr Henryk Zieliński, redaktor naczelny tygodnika „Idziemy”. Zwieńczeniem cyklu debat było spotkanie na temat świętości.

Podczas każdej z debat w Pałacu Arcybiskupów Warszawskich znani aktorzy scen warszawskich: Anna Nehrebecka i Andrzej Seweryn czytali poezję Andrzeja Jawienia (Karola Wojtyły).

W niniejszym sprawozdaniu szerzej omówione zostaną dwie debaty: „Myśląc z Wojtyłą... o Polsce” i „Myśląc z Wojtyłą... o świętości”.

Mottem spotkania poświęconego sprawom ojczyzny były słowa Jana Pawła II wypowiedziane podczas Mszy Świętej na krakowskich Błoniach w roku 1979: „Proszę was, abyście całe to duchowe dziedzictwo, któremu na imię «Polska», raz jeszcze przyjęli z wiarą, nadzieją i miłością”². W debacie, którą prowadził Tomasz Królak z Katolickiej Agencji Informacyjnej, padały ważne i wciąż aktualne pytania: Co Papież mówił o swojej ojczyźnie? Jak rozumiał patriotyzm i narodową tożsamość? Jak oceniał przemiany zachodzące w Polsce po 1989 roku? Jakie przesłanie skierowałby dzisiaj do swoich rodaków? Odpowiedzi na nie udzielali: etyk z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, dyrektor Instytutu Jana Pawła II KUL ks. prof. dr hab. Alfred Wierzbicki, historyk literatury, dyrektor Instytutu Kultury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego prof. dr hab. Andrzej Mencwel oraz filozof polityki z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego i Instytutu Studiów Politycznych PAN, dyrektor IMJT prof. dr hab. Zbigniew Stawrowski.

W otwierającym debatę wystąpieniu ks. prof. Alfred Wierzbicki syntetycznie przedstawił te wątki z przemówień Papieża, które jego zdaniem są szczególnie ważne dla zrozumienia Jana Pawła II wi-

² J a n P a w e ł II, *Światło roku jubileuszowego na sakrament bierzmowania* (Homilia podczas uroczystej Mszy Świętej ku czci św. Stanisława), w: *Jan Paweł II. Nauczanie papieskie*, red. E. Weron SAC, A. Jaroch SAC, Pallottinum, Poznań 1990, t. 2 (1979), cz. 1, s. 713.

zji Polski. Prelegent podkreślił, że według Jana Pawła II patrzenie na dzieje Polski przez pryzmat obecności w nich Chrystusa jest właściwym kluczem do zrozumienia tożsamości naszego narodu i jego historii. Dla zilustrowania tej tezy przywołał znamienne słowa Jana Pawła II, wypowiedziane podczas Jego pierwszej pielgrzymki do ojczyzny, że nie można zrozumieć człowieka bez Chrystusa, nie można zrozumieć narodu bez Chrystusa i nie można zrozumieć Polski bez Chrystusa³. Odwołując się do przesłania duszpasterskich wizyt Ojca Świętego w ojczyźnie, prelegent pokazał, na czym polegała specyfika wizji Polski według Jana Pawła II. Papież zawsze widział Polskę jako miejsce trudnego świadectwa, lecz postrzegał ją nie w izolacji, ale we wspólnotcie, na tle innych narodów. Jej dzieje ukazywał jako pielgrzymowanie od historycznych korzeni do czasów współczesnych, poprzez wydarzenia dziejowe, u początków których znajduje się chrzest. Chrzest Polski jest dla współcześnie żyjących rodaków zobowiązaniem do podjęcia nowej ewangelizacji.

Ksiądz profesor Wierzbicki przypomniał, że po drugiej wojnie światowej Stefan Świeżawski dowodził, iż rdzeniem polskości jest polskość jagiellońska. To przekonanie można także odczytać z wielu wypowiedzi Papieża, zwłaszcza tych zamieszczonych w ostatniej jego książce *Pamięć i tożsamość*. Zdaniem prelegenta idea polskości jagiellońskiej nie znajduje obecnie odzewu.

Etyk z KUL-u zwrócił także uwagę na ukazywany przez Papieża uniwersalny wymiar solidarności. Ruch społeczny, jakim była Solidarność, postawił pytanie nie tyle o ekonomiczny, ile przede wszyst-

kim o etyczny sens pracy: „nie za ile, ale w imię czego”. Jan Paweł II, który jeszcze w tekstach przedpontyfikalnych analizował postawę solidarności, swoim nauczaniem papieskim przyczynił się do pogłębienia rozumienia solidarności jako sposobu budowania wspólnoty. Ojciec Święty, głosząc, że programu walki nie można stawiać przed programem solidarności, wskazywał na zakorzenienie pojęcia solidarności w społecznej nauce Kościoła.

Papież nazywał Polaków „społeczeństwem teologicznym”⁴ – przypomniał ksiądz Wierzbicki. Kiedy Ojciec Święty określał kierunek przemian w budzącym się społeczeństwie teologicznym, używał języka normatywnego, a nie wyłącznie opisowego, słowo „jest” w jego wypo-

³ T e n ż e, *Dary Ducha Świętego dla prawdziwego wymiaru człowieka* (Homilia do młodzieży przed kościołem św. Anny w Warszawie, 3 VI 1979), w: tenże, *Nauczanie papieskie*, t. 2 (1979), cz. 1, s. 603. „Społeczeństwo teologiczne” to określenie, którego Jan Paweł II użył w czasie swojej pierwszej pielgrzymki do Polski, gdy słuchacze jego homilii reagowali oklaskami w tych momentach, gdy Jan Paweł II mówił o Chrystusie i o Duchu Świętym. „Społeczeństwo teologiczne” – jak wyjaśnia ksiądz Wierzbicki – to takie, które w myśleniu o sprawach ludzkich odwołuje się do wiary. Jest ono społeczeństwem teologicznym, ponieważ ludzie wierzący są świadomi swego uczestnictwa i odpowiedzialności za wspólnotę jako całość. Nie chcą narzucać swojej wiary innym, ale również nie chcą pozostawać poza głównym nurtem dziejów wspólnoty”. „Kategoria «społeczeństwa teologicznego» nie ma nic wspólnego z pojęciem państwa wyznaniowego i teokracji. [...] Dzięki uznaniu prawd wiary za egzystencjalnie i społecznie doniosłe w tej mierze w jakiej wypełniają one pojemność wolności osoby ludzkiej, może ono współlistnieć jako kulturowy składnik społeczeństwa republikańskiego, odwołującego się do zasady: «nic o nas bez nas»”. A. W i e r z b i c k i, *Polska Jana Pawła II*, Instytut Jana Pawła II KUL, Lublin 2011, s. 8n.

³ P o r. J a n P a w e ł I I, *Nie można usunąć Chrystusa z historii człowieka* (Homilia podczas Mszy Świętej na Placu Zwycięstwa, Warszawa, 2 VI 1979), w: *Jan Paweł II. Nauczanie papieskie*, t. 2 (1979), cz. 1, s. 600n.

wiedziach często znaczyło „tak być powinno”.

Swoją wypowiedź ks. prof. Alfred Wierzbicki zakończył mocną pointą. Zastanawiając się nad aktualnością przesłania o solidarności w chwili, gdy naród polski jest mocno podzielony, także w wymiarze politycznym, dyrektor Instytutu Jana Pawła II zauważył, że oklaski w przestrzeni sakralnej, które kiedyś były entuzjastyczną odpowiedzią na pojawiające się w homiliach Papieża imię Chrystusa, teraz mają charakter nie tyle chrześcijański, ile partyjny. Przystają być wyrazem wspólnoty ducha, a stają się coraz częściej reakcją na krytykę przeciwników ideologicznych lub wyrazami poparcia dla partykularnych interesów i aplauzu dla polityków. „Społeczeństwo teologiczne”, o którym mówił Jan Paweł II, zamienia się w „kościół polityczny”, a taka sytuacja – jak ocenił prelegent – stanowi poważny problem duszpasterski.

Prof. Andrzej Mecwel w swoim wystąpieniu ukazał chrzest Polski ze świeckiej perspektywy historyka kultury. Podkreślił, że przyjęcie przez Polskę chrztu było wydarzeniem, które dało początek państwu polskiemu, rozumianemu jako jedność ponadplemienna. Wyrazem tej jedności było tworzenie i kształtowanie wspólnej kultury. Jan Paweł II w swoich tekstach mocno akcentował ważność takiej genezy państwowości polskiej. Profesor Mecwel zaznaczył, że opisując dzieje Polski Karol Wojtyła, który przecież nie był historykiem, a wypowiadał się jako myśliciel, operował pewnym syntetycznym skrótem. Dość płynne – jak stwierdził prelegent – jest w wypowiedziach Papieża przejście od Polski Piastów do Polski Jagiellonów, co odbiega od współczesnych ujęć historycznych. W szczególności zaś Jana Pawła II wizja Polski jest odmienna od dwóch idei politycznych: piastowskiej i jagiellońskiej, jakie ukształtowały się pod koniec dziewiętnastego i na początku dwudziestego

wieku. Idea Polski piastowskiej mocno akcentowała na etnicznym wymiarze narodu, idea jagiellońska zaś na wymiarze obywatelskim i politycznym. Papież nie odnosił się bezpośrednio do tych idei, mówił natomiast wyraźnie o Polsce jako kraju katolickim, w którym panowała wolność religijna i tolerancja wobec innowierców. W tym kontekście Jan Paweł II przytaczał słynne słowa polskiego monarchy Zygmunta Augusta: „Nie jestem królem waszych sumień”, wypowiedziane w czasie, gdy po wielkich wojnach religijnych triumfowała w Europie zasada „cuius regio, eius religio”.

Jana Pawła II rozumienie patriotyzmu było głównym wątkiem wystąpienia prof. Zbigniewa Stawrowskiego. Wyznał on, że lektura tekstów Papieża o Polsce ukształtowała jego pojmowanie miłości ojczyzny, a jednocześnie dała impuls do zastanowienia się nad pytaniem, czy chrześcijanin może być dobrym patriotą. Ten z pozoru wyimaginowany problem profesor Stawrowski uznał za istotną kwestię dla ludzi wierzących. Przypominał, że głównym powodem prześladowania chrześcijan w pierwszych wiekach po Chrystusie było przekonanie, że ze względu na przynależność do niebieskiej ojczyzny nie są oni i nie mogą być jednocześnie lojalnymi obywatelami swojej ojczyzny ziemskiej. Ojcowie Kościoła Orygenes i Tertulian musieli zmierzyć się z tym zarzutem i pokazać, w jaki sposób chrześcijanin może pogodzić troskę o dobro swej ziemskiej ojczyzny z umiłowaniem ojczyzny niebieskiej.

Według profesora Stawrowskiego doczesna ojczyzna staje się dla wyznawców Chrystusa – jak pisał ulubiony poeta Papieża Cyprian Norwid – „wielkim zbiorowym obowiązkiem” właśnie dlatego, że postrzegają jej dobro z perspektywy ojczyzny wiecznej. Nie dotyczy to wyłącznie chrześcijan, tę perspektywę miał również Sokrates, choć nie wyrażał jej w kategoriach religijnych. Przej-

wem patriotyzmu w życiu społecznym, zawodowym i rodzinnym – podkreślał profesor Stawrowski, parafrazując słowa Papieża – jest odnalezienie swego „Westerplatte”⁵, a więc zadania, obowiązku czy powinności, którym trzeba służyć, które należy podjąć i wypełnić. Ojczyzna bowiem to nie tylko kawałek ziemi, którą zamieszkujemy, ale przede wszystkim ludzie, z którymi tworzymy wspólnotę. Nie bez powodu Jan Paweł II mówił, że ojczyzna jest matką, podkreślając w ten sposób wagę personalnej relacji, jaka łączyła go z Polską. Był świadom, że to, co wniósł do życia Kościoła powszechnego po wyborze na Stolicę Piotrową – swoją indywidualną i kulturową tożsamość – zawdzięcza swej ziemskiej ojczyźnie. Rozumiał patriotyzm jako troskę o dziedzictwo i przyszłość narodu. Podczas trzeciej pielgrzymki do Polski w 1987 roku, odwołując się do nauczania Soboru Watykańskiego II, głosił, że przyszłość leży w rękach tych, „którzy potrafią podać następnym pokoleniom motywy życia i nadziei”⁶. Słowa te, skierowane do ówczesnych władz PRL odpowiedzialnych za wprowadzenie stanu wojennego, a więc niszczących w społeczeństwie „motywy życia i nadziei”, brzmiały szczególnie wymownie. Papież

⁵ „Każdy z was, młodzi przyjaciele, znajduje też w życiu jakieś swoje «Westerplatte». Jakiś wymiar zadań, który musi podjąć i wypełnić. Jakaś słuszną sprawę, o którą nie można nie walczyć. Jakiś obowiązek, powinność, od której nie można się uchylić”. J a n P a w e ł I I, *Dla chrześcijanina sytuacja nigdy nie jest beznaoczna* (Homilia podczas spotkania z młodzieżą, Westerplatte, 12 VI 1987), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 8(1987) nr 5bis(90), s. 3.

⁶ T e n ż e, *Motywy życia i nadziei* (Przemówienie do przedstawicieli władz PRL podczas spotkania na Zamku Królewskim, Warszawa, 8 VI 1987), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 8(1987) nr 5(90), s. 7. Por. Sobór Watykański II, Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 31.

upominał się o respektowanie słusznego prawa narodu do samostanowienia.

Prowadzący spotkanie Tomasz Królał skierował do uczestników debaty pytanie, jak interpretują tezę Jana Pawła II o walce duchowej, która po roku 1989 toczy się w Europie Środkowo-Wschodniej. W odpowiedzi ksiądz profesor Wierzbicki zauważył, że zmaganie to ma obecnie miejsce nie tyle w Polsce, ile za wschodnią granicą naszego kraju. Przywołał sytuację na kijowskim Majdanie i na całej Ukrainie, zastanawiając się, czego wydarzenia te mogą nauczyć Europę i Unię Europejską. Zdaniem księdza Wierzbickiego trudno jest jednoznacznie określić, czy Papież był zawiedziony rezultatami zmian w nowocześniejszej i wolnej Polsce. Jak stwierdził etyk z KUL-u, Jan Paweł II w sposób realistyczny ocenił blaski i cienie przemian zachodzących w Polsce po roku 1989, dostrzegając tworzące się podziały społeczne, ale nigdy nie kwestionował fundamentów odrodzonej Trzeciej Rzeczypospolitej.

Prof. Zbigniew Stawrowski zauważył natomiast, że w wypowiedziach Papieża dotyczących przemian ustrojowych w Polsce występuje pewna ambiwalencja. Upadek komunizmu niewątpliwie przez wielu uznany został za cud, cud ten nie oznaczał jednak przeniesienia nas w świat ideałów, ale w świat konkretnych problemów, interesów i konfliktów. Jan Paweł II podczas pielgrzymki do Polski w roku 1991 dał wyraz głębokiemu zatroskaniu o losy narodu w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej, gdy przypomniał swoim rodakom, jakie zagrożenie niesie demokracja pozbawiona oparcia w wartościach moralnych i negująca istnienie obiektywnej prawdy. Przy dokonywaniu oceny zachodzących przemian ważne jest uchwycenie ich dynamiki i kierunku, w którym przebiegają, ustalenie, czy rzeczywiście świadczą o rozwoju społeczeństwa, czy przeciwnie, oznaczają jego moralną i materialną degradację. Profesor Stawrowski

wyraził przypuszczenie, że gdyby Papież dożył dzisiejszych czasów, nie byłby przeżony sytuacją w Polsce – sam wszak mówił, żebyśmy się nie lękali – ale byłby nią głęboko poruszony.

Z kolei profesor Mencwel w odpowiedzi na pytanie o obecność Papieża w polskiej rzeczywistości stwierdził, że niezliczone wizerunki malarskie, pomniki i hagiografie przesłoniły nam osobę Karola Wojtyły–Jana Pawła II, a przede wszystkim jego cenne myśli, i spowodowały, że obecność Papieskiego nauczania w przestrzeni społecznej, a zwłaszcza w życiu politycznym, jest słabo odczuwalna.

Na zakończenie debaty uczestnicy zmierzli się z pytaniem: Co powiedziałby dzisiaj Jan Paweł II do Polaków? Profesor Mencwel wyraził przypuszczenie, że byłyby to słowa: „Przestańcie mnie czcić, zacznijcie mnie rozumieć”. Ksiądz Wierzbicki natomiast zaproponował, aby wszyscy Polacy zastanowili się nad hasłem: „Jan Paweł II – od nowa”, przy czym „od nowa” (lub „odnowa”) nie oznacza tu odcinania się od przeszłości, od tradycji, ale sięganie najdalej w głąb – do źródeł nauczania Papieża. Etyk z KUL-u zachęcił uczestników debaty do poszukiwania osobistej odpowiedzi na to istotne pytanie⁷. Według profesora Stawrowskiego Papież powiedziałby to samo, co na początku pontyfikatu, czyli „Nie lękajcie się”, a potem dodałby: „Słuchajcie Franciszka”.

Ostatnia przed kanonizacją debata z cyklu „Myśląc z Wojtyłą...” dotyczyła świętości, a wzięli w niej udział ks. dr Sławomir Oder, postulator w procesie beatyfikacyjnym i kanonizacyjnym Jana Pawła II, Janusz Poniewierski, publicysta, autor książ-

zek poświęconych pontyfikatowi Papieża Polaka oraz Adam Wielowieyski, wicemarszałek Senatu RP pierwszej kadencji. Spotkanie odbyło się 10 kwietnia, w czwartą rocznicę tragedii smoleńskiej i rozpoczęło się modlitwą *Pater noster* w intencji wszystkich ofiar katastrofy. Debatę prowadziła Aleksandra Klich, publicystka i dziennikarka „Gazety Wyborczej”.

Czym jest świętość w stopniu heroicznym? Tym pytaniem, skierowanym do ks. Sławomira Odera, prowadząca otworzyła dyskusję. Ksiądz Postulator wyjaśnił, że oficjalne potwierdzenie heroicznego cnót wymaga wnikięcia w głąb serca człowieka. Niezastąpioną rolę odgrywają w tym rozmowy o błogosławionym z ludźmi, którzy go dobrze znali, wsłuchiwanie się w głosy świadków. W przypadku procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego Jana Pawła II byli to nie tylko katolicy, ale również wyznawcy innych religii, a także ateści i agnostycy. Nie ma świętości bez odniesienia do Boga – zaznaczył ksiądz Oder. Świętość Jana Pawła II była zbudowana na głębokiej, osobistej, żywej więzi z Bogiem, ale miała również wymiar egzystencjalny, który uwidaczniał się w każdej relacji Papieża z drugim człowiekiem. Wszyscy świadkowie zgodnie przyznają, że Ojciec Święty w każdej spotkanej osobie potrafił dostrzec obraz i podobieństwo Stwórcy, w twarzy każdego człowieka rozpoznawał oblicze Chrystusa. Zapytany przez pewną zakonnice z Birmy, jak zostać świętym, Papież w odpowiedzi otworzył ramiona, przygarnął ją do siebie i przytulił serdecznie. W ten prosty, obrazowy sposób pokazał, że istotą świętości jest otwieranie oczu i serca na drugiego człowieka. Do Jana Pawła II przyłgnęło określenie „nasz Papież” – nazywali go tak Polacy, bo przynależał do ich pokolenia i wspólnoty narodowej. Tego określenia – jak zaznaczył ksiądz Oder – używali jednak także przedstawiciele innych narodów, wyznawcy innych religii, niewierzący czy agnostycy.

⁷ Rezultatami własnych przemyśleń ksiądz Wierzbicki podzielił się z czytelnikami „Więzi”, publikując na łamach tego czasopisma artykuł *Jan Paweł II od nowa*. Zob. ks. A.M. W i e r z b i c k i, *Jan Paweł II od nowa*, „Więź” 2011, nr 10 (636), s. 35-45.

Ksiądz Postulator wyznał, że prowadzenie procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego Jana Pawła II odmieniło jego życie. Stwierdził, że rolą świętych jest zawstydzanie tych, których spotykają na swojej drodze. Jest to jednak „Boże zawstydzanie” – nie prowadzi do samooskarżenia czy obniżenia poczucia własnej wartości, lecz przeciwnie, wzbudza nadzieję i umacnia wiarę w możliwość przemiany i nawrócenia.

Janusz Poniewierski podkreślił natomiast, że we współczesnym świecie rozchwianych wartości i norm Jan Paweł II nie przestał być autorytetem. Na spotkania z nim przychodziły rzesze młodych ludzi, a Papież umiał przekazać im niepopularną dziś prawdę, że sensem życia człowieka jest dążenie do Boga, do świętości. Jest to droga, którą sam Bóg dla człowieka zaplanował i tylko na niej można osiągnąć prawdziwe szczęście. Jak stwierdził publicysta, Jan Paweł II nie tylko głosił tę prawdę, ale przede wszystkim wcielił ją w życie. Papież zmienił optykę postrzegania świętości, zaczęła być ona rozumiana jako powołanie każdego człowieka, a nie wyłącznie osób duchownych, w szczególności należących do kościelnej hierarchii. Wynosząc na ołtarze matki i ojców rodzin, osoby z różnych stanów i grup społecznych, Jan Paweł II dał czytelny znak, że droga do świętości jest dostępna dla każdego. Poniewierski zaznaczył, że świętość Jana Pawła II, którego wielu z nas znało osobiście, stała się niemalże dotykalna, na wyciągnięcie ręki, mogliśmy z nią obcować, dlatego szczególnie do nas przemawia. Panelista dodał, że powszechne powołanie do świętości często pozostaje jednak bez odpowiedzi ze strony człowieka, który aktem swej wolności może je przyjąć albo odrzucić.

W odpowiedzi na pytanie, czy święci mają słabości, ksiądz Oder podkreślił, że tylko Pan Jezus i Jego Matka byli bez grzechu, a wszyscy pozostali dojrzewają

do świętości, głównie dzięki przewyciężaniu swoich skłonności do zła, swojego lenistwa czy egoizmu. Dojrzewanie do świętości jest trudnym procesem, który dobrze opisują słowa św. Pawła: „Moc bowiem w słabości się doskonali” (2 Kor 12, 9). Każda słabość jest okazją do wzrastania w cnocie. Największą „słabością” Papieża – jak żartobliwie wyraził się ksiądz Oder – był Pan Jezus. Papież korzystał z każdej okazji, aby zatopić się w modlitwie, aby adorować Chrystusa Eucharystycznego i „tracić” dla Niego czas. Ta „słabość” była najczęstszą przyczyną spóźniania się Papieża na umówione spotkania, mimo że Ojciec Święty usilnie pracował nad punktualnością.

Z lektury osobistych notatek Jana Pawła II⁸, jak zauważyła Aleksandra Klich, wyłania się – wbrew uwagom o spóźnieniach – obraz osoby bardzo zdyscyplinowanej. Prowadząca debatę zastanawiała się, czy na ukształtowanie tej postawy wpłynęła atmosfera domu rodzinnego i panująca w nim wojskowa dyscyplina, wprowadzana przez ojca przyszłego Świętego. Ksiądz Oder przypomniał, że Jan Paweł II nazywał swój dom rodzinny „pierwszym seminarium”, a ojciec Papieża, choć z pewnością wymagający i ceniący dyscyplinę, był ciepłym człowiekiem i przede wszystkim autentycznym świadkiem wiary dla swego syna. Dyscyplina wewnętrzna – przyznał Ksiądz Postulator – pomaga człowiekowi odnaleźć i realizować zasadniczy kierunek swojego życia. Jest ona potrzebna, tak jak potrzebny jest Wielki Post, czas, w którym „wychodzimy na pustynię”, by oczyścić się z egoizmu i bardziej otworzyć na działanie łaski Bożej.

Jan Paweł II jako człowiek zawiezenia – podkreślił Janusz Poniewierski – zawsze był „bardzo w rękach Bożych”,

⁸ Zob. K. Wojtyła–Jan Paweł II, *Jestem bardzo w rękach Bożych. Notatki osobiste 1962-2003*, Znak, Kraków 2014.

pozwał się Panu Bogu prowadzić drogą powołania. Nie szukał zaszczytów ani awansów w hierarchii kościelnej, lecz po prostu modlił się, pracował, podejmował trudne i ważne zadania w powierzonych mu parafii czy diecezji, pełnił odpowiedzialne funkcje w życiu Kościoła lokalnego i powszechnego, a jego niezwykle talenty i osobowość sprawiały, że inni wynosili go do coraz wyższych godności. Papież był przede wszystkim człowiekiem głębokiej pokory. Dostrzegał własne walory, ale starał się nie eksponować siebie i pozostawać niejako w cieniu. Pytany o swoją rolę w doprowadzeniu do upadku komunizmu, Jan Paweł II minimalizował swój udział w obaleniu tego totalitarnego systemu. Podkreślał natomiast zasługi przywódców innych państw, wskazywał też na tak zwany błąd antropologiczny, który leżał u podstaw systemu i który musiał doprowadzić do jego upadku.

Jednym z najtrudniejszych doświadczeń Jana Pawła II, jak ocenił Ksiądz Postulator, były ostatnie lata pontyfikatu naznaczone ciężką chorobą, która przykuła Ojca Świętego do wózka. Mimo wielu ograniczeń fizycznych i nasilającego się cierpienia, Papież nadal podróżował, spotykał się z wiernymi, głosił Ewangelię. Nie bał się kontaktu z mediami, nie wstydział się drżącej ręki czy słabnącego głosu. Przypomniane zostało ostatnie publiczne wystąpienie Jana Pawła II, podczas którego Papież nie mógł wydobyć głosu, aby przemówić do zebranych na placu św. Piotra, a mimo to ta bezsłowna audyencja była bardzo wymownym głosem Chrystusa – Chrystusa ukrzyżowanego. Jan Paweł II pokazywał, że Krzyż, który jest zgorznięciem dla Żydów, a głupstwem dla pogan (por. 1 Kor 1, 23), dla chrześcijan zawsze pozostanie wyrazem miłości Boga do człowieka. Dzięki świadectwu Papieża wiele osób chorych mogło odkryć sens cierpienia i otrzymać umocnienie – podsumował swoją wypowiedź ksiądz Oder.

W debacie został także podniesiony problem narastającej komercjalizacji kultu Jana Pawła II i banalizacji jego nauczania. Według Janusza Poniewierskiego skutecznym antidotum na te niepokojące tendencje są debaty nad myślą Papieża, na przykład te, które odbywają się w Pałacu Arcybiskupów Warszawskich. Publicysta zachęcał, aby w poznawaniu nauczania Jana Pawła II „wypłynąć na głębiej” (por. Łk 5, 4)⁹, próbując dotrzeć do istoty jego przesłania. Pomaga w tym bez wątpienia systematyczna lektura tekstów Ojca Świętego. Panelista opowiedział o cennej inicjatywie podjętej przez grono jego przyjaciół (reprezentujących różne profesje: lekarza, prawnika, dziennikarza, urzędnika, nauczyciela i biznesmena), którzy spotykają się co miesiąc, aby wspólnie analizować Papieskie dokumenty. Robią to nieprzerwanie od dziewięciu lat, od śmierci Jana Pawła II. Poniewierski wyraził przypuszczenie, że za kilkadziesiąt lat ludzie zapewne coraz rzadziej będą sięgać do Papieskich encyklik, adhortacji czy orędzi. Najważniejsze jednak – konkludował panelista – aby poznawali Ewangelię i żyli jej duchem, bo na tym najbardziej zależało Papieżowi.

Marszałek Andrzej Wielowieyski przypomniał zebranym postać drugiego kanonizowanego papieża, Jana XXIII. Inicjator Soboru Watykańskiego II wywołał – zdaniem panelisty – wstrząs w Kościele i wyprowadził go z utartych kolein, w których tkwił od tysiąca pięciuset lat, na nowe tory. Jan XXIII, powszechnie nazywany „proboszczem świata”, był człowiekiem heroicznej wiary, z której czerpał odwagę do podejmowania ważnych i trudnych wyzwań współczesnego mu świata. To za czasów jego pontyfikatu Kościół katolicki

⁹ Por. J a n P a w e ł I I „Wypłyn na głębiej” (Rozważanie przed modlitwą Anioł Pański, 4 II 2001), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 22(2001) nr 5(233), s. 53.

pozbył się „syndromu obłączonej twierdzy”, otworzył się na kontakty ekumeniczne oraz na dialog z myślącymi inaczej. Marszałek Wielowieyski wyjaśnił, że wcześniej obowiązywał wydany przez Piusa XI zakaz oficjalnych kontaktów ekumenicznych pomiędzy katolikami a przedstawicielami innych wyznań chrześcijańskich. (Wypada dodać, że Pius XI potępił fałszywie pojmowany ekumenizm i stanowczo przeciwstawił się promowaniu jedności z Kościołami chrześcijańskimi, które nie pozostawały w łączności doktrynalnej z Kościołem katolickim, w ogłoszonej w 1928 roku encyklice *Mortalium animos* o popieraniu prawdziwej jedności religii). W tym kontekście historycznym działania Jana XXIII na rzecz idei ekumenizmu należy uznać za prawdziwą rewolucję – podkreślił marszałek. Wśród wielu zasług Papieża panelista wymienił inicjowanie spotkań z Żydami, dokonanie przełomu w katolickiej nauce społecznej i zaangażowanie na rzecz pokoju. W encyklice *Pacem in terris*, skierowanej do wszystkich ludzi, Papież podjął zagadnienie pokoju w sytuacji trwania zimnej wojny i kryzysu kubańskiego. Był gorącym orędownikiem trzech głównych przemian w świecie: wyzwolenia uciskanych narodów, wyzwolenia ludzi pracy oraz wyzwolenia kobiet traktowanych jako osoby o niższym statusie społecznym. Marszałek Wielowieyski zakończył swoją wypowiedź stwierdzeniem, że jesteśmy dziećmi Soboru Watykańskiego II i dziećmi Jana XXIII, chociaż często o tym zapominamy.

W debacie pojawiły się także pytania ze strony słuchaczy, między innymi o znaczenie cudów w procesach beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych Jana Pawła II i Jana XXIII. Kwestie te szczegółowo wyjaśnił ks. dr Sławomir Oder. Za cud w procesie beatyfikacyjnym Jana Pawła II zostało uznane uzdrowienie z choroby Parkinsona zakonniczki Marii Simon-Pierre Normand, a w procesie kanonizacyjnym – uzdrowienie Kostarykanki Floribeth Mory

Diaz z tętniaka mózgu. Cuda – jak stwierdził Ksiądz Postulator – są jakby „pieczęcią Bożą” potwierdzającą świętość. Są one analizowane w aspekcie medycznym i teologicznym. Z medycznego punktu widzenia uzdrowienie uznane za cudowne musi mieć charakter niewytłumaczalny w świetle aktualnej wiedzy, natychmiastowy, całkowity i trwały. Aspekt teologiczny uwzględnia bezpośredni związek modlitwy za wstawiennictwem błogosławionego z uzdrowieniem. Papież Franciszek w przypadku kanonizacji bł. Jana XXIII odstąpił od wymogu stwierdzenia cudu za jego wstawiennictwem. Od śmierci Jana XXIII szerzy się bowiem jego kult, a wierni otrzymują liczne łaski za przyczyną błogosławionego Papieża.

Janusz Poniewierski wyraził przypuszczenie, że być może w Kościele za cuda uznane zostaną kiedyś nie tylko uzdrowienia, ale także pojednania pomiędzy od dawna zwaśnionymi osobami czy narodami, nawrócenia czy wyzwolenia z nałogów.

Na zakończenie debaty krótkiego podsumowania całego cyklu spotkań „Myśląc z Wojtyłą...” dokonał kard. Kazimierz Nycz, a po nim przedstawiciele pozostałych organizatorów dyskusji w Pałacu Arcybiskupów Warszawskich. Dyrektor Centrum Myśli Jana Pawła II w Warszawie Norbert Szczepański przywołał wypowiedź Papieża, którą – jego zdaniem – można potraktować jako trafną pointę całego cyklu spotkań: „Macie budować świat, a nie tylko o nim marzyć”¹⁰. Były to słowa, które Jan Paweł II skierował do młodych w Casablance 19 sierpnia 1985 roku.

Myślenie z Wojtyłą – jak pokazały debaty papieskie – niewątpliwie pozwala

¹⁰ T e n z e, *Wierzimy w Boga, wielbimy Boga, szukamy Boga* (Przemówienie podczas spotkania z młodzieżą muzułmańską, Casablanca, 19 VIII 1985), „L'Osservatore Romano” wyd. pol. 6(1985) nr nadzw. 2(71), s. 16.

pogłębić rozumienie problemów współczesnego świata, ale także daje impuls do działania na rzecz jego przeobrażenia w duchu nauki Chrystusa. Korzystanie z owoców Papieża Wojtyły posługi myślenia rodzi zobowiązanie do budowania świata, w którym można urzeczywistnić cywilizację miłości.

Debaty papieskie – co podkreślił kardynał Nycz – stanowiły swoistą kontynuację zorganizowanych przez Papieską Radę Kultury, z jej przewodniczącym kard. Gianfranco Ravasim, oraz Archidie-

cezję Warszawską i Centrum Myśli Jana Pawła II spotkań „Dziedziniec dialogu”, które odbywały się w Warszawie od 10 do 13 października 2013 roku pod hasłem: „Wszyscy szukamy”. „Dziedziniec...” pomyślany został jako przestrzeń dialogu wierzących z ateistami, agnostykami i obojętnymi religijnie i stanowił polską edycję realizowanego od roku 2011 przez Papieską Radę Kultury „Dziedzińca pogan”. Pomysłodawcą takich spotkań był papież Benedykt XVI, który kontynuował w ten sposób Jana Pawła II ideę dialogu.